

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W NUMERZE:

Młodzi patrioci Polski Ludowej zrobią wszystko, czego wymaga od nich Ojczyzna.

Przywieźcie na Złotów. Bierutowi serca całej młodzieży.

Członkowie ZNP z Buska na wycieczce w spółdzielni produkcyjnej.

W Pruszkowie otoczono opieką dzieci nie wyjeżdżające na kolonie letnie.

Jak upowszechnić doświadczenia na konferencjach sierpniowych.

Egzaminy odegrały ważną rolę.

CENA GR 25

Nr 27

WARSZAWA, 6 LIPCA 1952 R.

Praca szkoły i nauczyciela w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR

EUSTACHY KUROCZKO

przewodniczący Zarz. Gl. ZNP.

W POWOJENNYM okresie dziejów naszego narodu każde Plenum KC PZPR jest wydarzeniem na miarę historyczną, wytycza ono bowiem nowe kierunki, nowe drogi naszemu państwu ludowemu na tle konkretnej i jasnej oceny przebytego etapu. VII Plenum, odbyte w dniach 14 i 15 czerwca br., jest dla nas szczególnie ważne, albowiem poświęcone ono było, jak to wynika z przebiegu referatu, sprawie wzmacniania sił naszego państwa ludowego, jako czynnika obrony pokoju i niepodległości na tle współczesnej sytuacji międzynarodowej. Ocenilo ono wyniki wykonania naszego planu gospodarczego, a szczególnie uwagę poświęciło podstawowemu zagadnieniu przeżywanego okresu — wzmacnianiu spójności gospodarczej między miastem i wsią. Sprawa ta jest częścią ogólnych zagadnień ekonomicznych, związanych z całokształtem życia państwa przez nasz Plan Sześcioletni.

W świetle referatu tow. Bieruta wynikają konkretne zadania dla szkoły polskiej, dla związku, dla całego nauczycielstwa polskiego. Zagadnień tych — rzecz prosta — nie można omówić w jednym artykule, stanowią one bogatą tematykę dla naszych dalszych ścisłych opracowań.

Dwie są dziedziny działalności nauczyciela jako pracownika wielkiego trzonu ideowego w Polsce Ludowej: pierwsza i zasadnicza — to jego praca w szkole, druga — to jego praca masowa w środowisku. Zadania wynikające z VII Plenum KC obejmują obydwie dziedziny z tym, że na pierwszą, a więc na szkołę położymy zasadniczy akcent. Jeśli chodzi o pracę szkoły w mieście i na wsi, zarówno ogólnokształcącą jak i zawodową, pierwsze zadanie, jakie się nasuwa, to sprawa treści nauczania.

Zbyt mało uwagi w naszej pracy dydaktycznej i wychowawczej poświęcaliśmy zagadnieniu obronności kraju, kształtowaniu patriotycznej postawy naszych uczniów, ich stosunku do pracy i własności społecznej. Wychowując w duchu pokoju, sprawdzaliśmy nieraz wielki problem walki o pokój do miedlego, inteligentnego pacyfizmu. Zbyt słabo rozbudzaliśmy uczucie nienawiści do świata imperialistycznego, ścisłej mówiąc do międzynarodowej klity podległości wojennych z potęgami finansowymi i przemysłowymi USA na czele. Uczucie nienawiści do tych, co na krwi ludzkiej usiłują zerwać, łączyć braterstwa i przyjaźni do wszystkich uciśnionych i wyzyskiwanych. W tym aspekcie ważną się staje sprawa naszej gotowości obronnej, wielkiego wysiłku narodu dla umocnienia naszego potencjału obronnego celem przeciwstawienia się wszelkim próbom obozu imperialistycznego, usiłującego rozpętać nową wojnę. Zapominamy nieraz o smutnych tradycjach września 1939 r. i owej tragicznej bezbronności narodu, którą zgolił zdradziecki faszystowski polski. Zbyt mało mówimy i piszemy jeszcze w literaturze i czasopiśmie dziecięcy o naszym Wojsku Ludowym, o jego dowódcach, oficerach, a przede wszystkim o synu proletariackiej Warszawy, wielkim pogromcy faszystów — Marszałku Rokossowskim.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradny” — mówił tow. Bierut. — Doremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Lud pracujący nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy — a dobra własnego i dobra swej ojczyzny nauczył się bronić tak, jak tego wymaga najwyższa potrzeba”. Słowa te są dla nas dewizą wzmożonej pracy nad wychowaniem patriotycznym naszej młodzieży.

PODSTAWOWE jednak zadanie naszej pracy na umacnianiu spójności wsi i miast w związku z przemianami społecz-

no-gospodarczymi, jakie zachodzą na wsi polskiej od chwili wyzwolenia.

Na czoło tych zagadnień wysuwa się problem realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, urzeczywistnienia budownictwa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale również i na wsi. Tow. Bierut na VII Plenum powiedział: „Najważniejszym zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie jest jak najszybsze włączenie mas chłopskich do budownictwa socjalistycznego”.

W tej dziedzinie szkoła polska, której nową funkcją społeczną jest również oddziaływanie na masę poprzez wyrobienie właściwej postawy młodzieży, zbyt słabo jeszcze realizowała ten podstawowy problem naszej polityki wewnątrzpaństwowej. Pogłębianie sojuszu robotniczo-chłopskiego dokonywało się raczej powierzchownie i sprawało się do form zewnętrznie propagandowych (jak np. wyjazdy ekip młodzieżowych na wies, imprezy artystyczne dla wsi). Pomijaliśmy to, co jest istotą zagadnienia — szerokie uwzględnienie tego problemu w nauczaniu.

Uczeń nasz w mieście i na wsi musi sobie zdawać sprawę z procesów produkcyjnych na wsi, musi orientować się w starszych klasach szkoły średniej, jak kształtują się prawa wartości przy dwu odmiennych układach ekonomicznych (między gospodarką socjalistyczną w przemyśle i drobnolowarową w rolnictwie), musi zdawać sobie sprawę z przemian społecznych, jakie dokonywały się na wsi w związku z odpięciem ludności wiejskiej do miast, musi wreszcie widzieć perspektywę rozwoju naszej wsi na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej.

Stąd też w programach naszych, w podręcznikach i czasopiśmie młodzieżowych powinny mocno być zaakcentowane zagadnienia ekonomiczne z tym, by problem realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego przenikał przez wszystkie przedmioty nauczania już od najmłodszych klas w konkretnych tematach.

W podręcznikach naszych, zwłaszcza w czytankach i w opowiadaniach o życiu wsi, o pracy spółdzielni produkcyjnej, daje się zauważyć, niestety, oklisy sentymentalizmu i szlachetności. Brak natomiast realistycznych treści, wziętych z życia istniejących już i dobrze pracujących spółdzielni, nie widzi się walki tożsonej o ich powstanie.

W wyniku VII Plenum KC PZPR musimy widzieć te podstawowe problemy i razem z aparatem władz oświatowych oraz ośrodkami pedagogicznymi przyczynić się do ich właściwego ustalenia.

Okręg opolski ZNP współpracuje z Wydziałem Oświaty w przygotowaniu nowego roku szkolnego

Wstępne prace do współzawodnictwa o przygotowanie bazy materialnej szkół oraz poprawę warunków bytowych nauczycielstwa rozpoczęło na Opolszczyźnie już w połowie marca br.

Trzeba podkreślić, że w pracach tych przejawiało się zgodne współdziałanie Wydziału Oświaty Prezydium WRN i Zarządu Okręgu ZNP. Odbyły się wspólne konferencje, na których omówiono wszystkie zagadnienia związane z przygotowaniem do roku szkolnego 1952/53.

Wydział Oświaty WRN sporządził wykaz potrzeb materialnych szkół z pomocą ankiet przeprowadzonych przez powiatowe i miejskie wydziały oświaty. Zarząd Okręgu ZNP i Wydział Oświaty Prezydium WRN wysłały wspólnie opracowane, jednolite wytyczne dla powiatow-

ych, gminnych i szkolnych komitetów współzawodnictwa. Zarząd Okręgu ZNP zebrał materiał z terenu dotyczący spraw bytowych nauczycieli za pomocą specjalnie opracowanych ankiet poprzez oddziały oraz ZOZ i MOZ. Zestawienie potrzeb każdego powiatu przekazano powiatowym wydziałom oświaty, aby mogły one wystąpić z odpowiednimi wnioskami na posiedzeniach prezydium powiatowych rad narodowych przy współudziale ZNP.

Ogólnonarodowy Czyn Lipcowy dołąd nowego bodźca tej ważnej akcji.

Prezydium WRN przeprowadziło wspólnie z Okręgiem ZNP powiatowe narady społeczne szerokiego aktywności dla omówienia spraw związanych z przygotowaniem do nowego roku szkolnego i spraw bytowych nauczycielstwa. Poszczególne powiaty ustaliły między sobą warunki współzawodnictwa, do którego przystąpiły również gminy i szkoły podległe Ministerstwu Oświaty i Ministerstwu Rolnictwa. Narady miały również na celu włączenie do udziału w należytym przygotowaniu nowego roku szkolnego kierowników i dyrektorów szkół, wychowawczyń przedszkoli, zakładów wychowawczych, przewodniczących komitetów rodzicielskich, prezydium rad narodowych w terenie, przewodniczących powiatowych i gminnych komisji oświaty i kultury, kierowników gminnych spółdzielni ZSCH, kierowników PGZS, kierowników wydziału handlu Prezydium PRN, wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, przedstawicieli instytucji społecznych i organizacji masowych.

W żywej i rzeczowej dyskusji uczestnicy narad wyrażali poważne zainteresowanie bazą materialną szkół, czego dowodem jest duża liczba dyskutujących spośród kierowników i przedstawicieli komitetów rodzicielskich.

Wyniki prac nad organizowaniem współzawodnictwa dały już dobre rezultaty. Oto Gminny Komitet w Smiczu, pow. Prudnik, podjął się przeprowadzenia remontów szkół i mieszkań nauczycielskich, zaopatrzenia w opał szkół i nauczycieli oraz uzupełnienia pomocy naukowych na sumę 62.196 zł. Na te cele w budżecie gminy przewidziano tylko 9950 zł, reszta została już częściowo pokryta ze środków społecznych i wkrótce będzie uzupełniona.

W Jamach, pow. Olesno, komitet rodzicielski zamawiał o wykonaniu prac dotyczących przygotowania bazy materialnej szkoły: zrobiono ogrodzenie szkoły długości 500 m, otynowano budynek, na-

nia spójni miasta ze wsią i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego stanęło powinno na pierwszym miejscu. Poprawa sieci tych szkół pod kątem zbliżenia ich do zakładów pracy w mieście wiązać się powinna z wielkim zadaniem podnoszenia produkcji w tych zakładach, ożywienia współzawodnictwa socjalistycznego, doskonalenia procesu produkcyjnego, a przede wszystkim przygotowania do dalszej specjalizacji w szkoleniu kadr. Na wsi w całym systemie kursów dokształcających na pierwszym miejscu stanie upowszechnianie i pogłębianie wiedzy rolniczej dla dalszego podnoszenia wydajności naszego rolnictwa.

Na wszystkich naszych konferencjach, zjazdach i odprawach dużo mówimy o zmianie stylu pracy związkowej. Mamy już w tej dziedzinie skromne osiągnięcia. Niemniej jednak nie dopracowaliśmy się jeszcze tego, by głos krytyki naszych podstawowych komórek związkowych stał się powszechnym i silnym. Na naszych posiedzeniach rad pedagogicznych, zebraniach ZOZ i MOZ, konferencjach sierpniowych wciąż jeszcze bardzo słabo brzmi głos krytyki i samokrytyki. Tow. Bierut w końcowych wskazaniach swego głębokiego referatu uczci nas:

„Śmiało stosować i udostępniać masom metody krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniskach działalności aparatu państwowego, społecznego oraz w działalności wewnątrzpartyjnej”.

Należy więc aktywniej rozwijać oddolną krytykę w walce ze wszystkimi przejawami biurokracji, oportunistów, bierności i apatii z tępotą i bezdušnością jako cechami charakterystycznymi wrogów naszego wielkiego frontu ideologicznego. Będziemy dążyć i domagać się tego, by nauczyciel nasz wypowiedział się we wszystkich sprawach związanych z jego warsztatem pracy — szkołą, wnosząc nowe twórcze pomysły dla jej ciągłego doskonalenia. Stąd konieczność stałej pracy z masami. Związkiem nie można kierować z biurokracją, oportunistami, z biernością i apatią. To jest nasz wielki obowiązek. Tylko w bezpośrednim zetknięciu się z człowiekiem rodzi się głęboka troska o niego — a to nie może być dedukowane.

W życiu naszej szkoły, jak i w życiu naszej organizacji związkowej wielką rolę odegra zbliżający się Złot Młodych Przewodników, którego cały dorobek należy wiązać z materiałem nauczania i pracą wychowawczą w zbliżającym się nowym roku szkolnym. Akcja zniwna i skup zboża, uwzględnienie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i nowe wybory do Sejmu — to nowe treści naszej pracy ideologicznej w szkole. Z jeszcze większym napięciem myśli, woli i zapалу bojowego będziemy torować drogę uczącej się młodzieży polskiej i całemu narodowi do zwycięstwa socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

prawie studnie, zradiofonizowano szkołę, w 60% przeprowadzono budowę ustępów szkolnych, młodzież szkolna, za pieniądze uzyskane ze sprzedaży ziół leśnych, przy pomocy komitetu rodzicielskiego odmalowała trzy sale i dwa korytarze, zakupiono dla szkoły pyłochłon.

Gmina Bogacie w pow. Olesno zameldowała o zaopatrzeniu wszystkich szkół w drzewo opałowe na r. 1952/53, wózków opału wykonano szarwarkiem.

Szkoły w Opolu są w 50 proc. zaopatrzone w węgiel, a w Wójcicach, pow. Grodków, w 100 proc. itd.

Dyskusja na naradach powiatowych wykazała również trudności w realizacji zobowiązań. Napotyka się je w dziedzinie zaopatrzenia szkół w materiały remontowo-budowlane (cement, drewno, gwoździe, papa itp.). Utrudnia to realizację zobowiązań, ponieważ pomoc ze strony czynnika społecznego uzyskać można przeważnie w formie robocizny i pieniędzy. Zwracano uwagę, że w wielu wypadkach przewodniczący GRN nie orientują się, w jaki sposób należy zamawiać materiały remontowo-budowlane. Wskazywano również na nierównomierne przydziały budżetów na potrzeby szkolne, a także na otwieranie ich w dużych kwotach pod koniec roku. Dlatego też nie można wówczas racjonalnie wykorzystać budżetu względnie w pełni go zrealizować.

Sprawy te poruszano w Niemodlinie, Koźlu i Oleśnie. Dyskutanci wskazywali na trudność w przeprowadzaniu remontów sposobem gospodarczym, gdyż banki nie chcą realizować rachunków niefirmowych. Również wiele przedsiębiorstw budowlanych nie podejmuje remontów szkół, uważając je za drobne, np. do Grodkowa musiano sprowadzać przedsiębiorstwo z Prudnika. Na naradach omówiono środki przeciwdziałania tych trudności.

Narady powiatowe nie tylko wzbudziły zainteresowanie czynników społecznych, przyciągnęły je do współpracy nad przygotowaniem szkół do nowego roku i zainteresowały je warunkami materialnymi nauczycielstwa, ale przede wszystkim rozbudziły nowy, potężny zapał nauczycielstwa na Opolszczyźnie. Poczuło ono, że w ciężkiej pracy oświatowo-kulturalnej nie jest osamotnione, że całe społeczeństwo, Partia i Rząd Ludowy otacza je coraz większą troską, przychodzi im z pomocą i darzy zaufaniem.

M. SZYMAŃSKI

przew. Zarz. Okr. ZNP Opole

Jeżeli przez naszą umiejętną, bojową, aktywniejszą niż dotąd, wnikliwą wobec potrzeb i trosk mas chłopskich pracę na wsi bardziej jeszcze uaktywnimy wielomilionowe masy chłopskie i podniesimy ich świadomy współudział w budownictwie socjalistycznym, to osiągnięcia nasze w uprzemysłowieniu kraju, tempo wzrostu naszych sił produkcyjnych i obronnych, a więc i wzrost naszego ogólnego materialnego i kulturalnego dobrobytu narodowego podniesiemy i przyspieszymy niewspółmiernie.

BOLESŁAW BIERUT

(z referatu wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR)

Od referatu kierownika wydziału oświaty zależą pozytywne wyniki konferencji sierpniowej

Od ogłoszenia instrukcji Ministerstwa Oświaty w sprawie konferencji sierpniowych upłynął zaledwie miesiąc. Jednak od tego czasu w naszym bogatym i wartościowym politycznym miało miejsce wydarzenie, które musi znaleźć odbicie zarówno w referacie kierownika wydziału oświaty, jak i w dyskusji plenarnej oraz pracy w sekcjach. Wydarzeniem tym jest VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Referat wygłoszony na Plenum przez Przewodniczącego PZPR Bolesława Bierutę stworzył nowe, niesłychanie ważne przesłanki do politycznej i organizacyjnej oceny pracy szkół w ubiegłym roku szkolnym i do wytyczenia zadań na przyszłość. VII Plenum zastrzyło nasze spojrzenie na problem szkoły wszystkich typów, a zwłaszcza wiejskich, każe zwrócić szczególnie baczną uwagę na zagadnienie roli i stylu pracy kierowniczych ogniw oświatowych, na pracę kierowników i dyrektorów szkół, podinspektorów i kierowników wydziałów oświaty na zagadnienie wychowawczego oddziaływania szkoły na młodzież i środowisko szkolne, szczególnie zaś na środowisko wiejskie, na dalszy stały i systematyczny wzrost świadomości ideologicznej mas nauczycielskich.

W zakresie tych, jakże ważnych i podstawowych problemów wielką rolę przypada referatowi kierownika wydziału oświaty. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, że od dobrego, mocno upolitycznionego, konkretnego i uterenowionego referatu kierownika wydziału oświaty zależy w wielkiej mierze styl i efekt pracy całej konferencji sierpniowej, jej mobilizujący i wychowujący charakter.

Mówiąc o referacie kierownika wydziału oświaty trzeba raz jeszcze podkreślić, że dobre referat nie może być sprawozdaniem ze stanu szkolnictwa na terenie powiatu. Wadą referatu w latach poprzednich było to, że ograniczał się on zazwyczaj do obiektywnego referowania pracy poszczególnych działów szkolnictwa na terenie powiatu. W najlepszym wypadku sprawozdanie to było ilustrowane „obrazkami” z terenu, wymieniano się kilka lub kilkanaście nazwisk nauczycieli dobrze i źle pracujących, przy czym pierwsi byli chwaleni, drudzy otrzymywali nagane. Zarówno jednak pochwały jak i nagany były oderwane od oceny całokształtu pracy danych nauczycieli. Nieumotywowane relacje calorocznej pracy, nie spełniały one mobilizującej i wychowawczej roli w stosunku do uczestników konferencji sierpniowej. Nikt nie wiedział dokładnie, za co dany nauczyciel zostaje wyróżniony, za co zaś inny otrzymuje publiczną nagana.

Trzeba z siłą podkreślić, że na tegorocznych konferencjach sierpniowych wymienianie imienia nauczycieli będzie jedynie wówczas uzasadnione, gdy zanalizuje się pracę danego kolegi celem upowszechnienia doświadczeń produkcyjnych wykładowców i wychowawców bądź też ostrzeżenia przed błędami i zaniedbaniami w pracy. Nie wystarczy więc powiadomić ogół o tym, że kol. X zasługuje na wyróżnienie na osiągnięcie 100% promocji, lecz należy pokazać w referacie, JAK dany kolega doszedł do tak wspaniałych wyników, wskazać trudności, jakie napotykał, i środki, jakimi je pokonał. Równie ważną rzeczą jest analiza błędów w pracy nauczycieli, które ganimy w referacie. DLACZEGO nauczyciel X patrzy bezzadanie na szerząc się w jego szkole chuligaństwo, a pracujący w tym samym powiecie nauczyciel Y nie ma wcale wypadków naruszenia dyscypliny życia szkolnego? Jakże błędy popełnił kol. X, czego zaniedbał, na co zwraca zbyt mało uwagi? Dopiero odpowiedź na te pytania uzasadni pochwał lub nagana oraz pomoże innym nauczycielom i samemu krytykowanemu podnieść swą pracę na wyższy poziom.

Cały referat kierownika wydziału oświaty musi nosić charakter syntetyczny, wnikliwy, być podsumowaniem całokształtu DOŚWIADCZEN, zarówno osiągnięć, jak też i braków szkół, i placówek wychowawczych na terenie powiatu, w ubiegłym roku szkolnym.

Nie cyfry i statystyki, procenty i wskaźniki, ale żywe, konkretne metody i formy pracy żywych, konkretnych ludzi, autentyczne błędy i osiągnięcia — oto treść tegorocznego referatu kierownika wydziału oświaty na konferencji sierpniowej.

O ile w latach ubiegłych żywy człowiek, konkretna szkoła była ilustracją do statystyki, sprawozdania kierownika wydziału oświaty, o tyle w roku bieżącym cyfry i statystyki mają być ilustracją do żywych, konkretnych doświadczeń szkół i placówek wychowawczych powiatu.

Tylko takie ujęcie referatu kierownika oświaty pozwoli wszystkim uczestnikom konferencji uswiadomić sobie wielki postęp w pracy szkolnej, jaki już osiągnięto, oraz pomoże zrozumieć konkretne zadania, jakie są jeszcze do podjęcia i wykonania.

Nie trzeba podkreślać, że takie ujęcie referatu nie jest rzeczą łatwą. Wiąże się ono ściśle z metodą zbierania materiału do referatu. Materiał rzeczowy musi być bardzo bogaty, nie może pochodzić ze sprawozdań i raportów szkół, powinien opierać się na wiadomościach z „pierwszej ręki”, na bezpośrednim kontakcie ze szkołami. Materiał rzeczowy musi być wnikliwy i krytycznie oceniony przez referenta, zarówno w aspekcie politycznym, jak i pedagogicznym, i dopiero po takiej wszechstronnej, krytycznej analizie poddany upowszechnieniu. (O tym, jak upowszechnić doświadczenia na konferencji sierpniowej, piszemy na str. 4). (mk)

MOZ Szkoły nr 3 w Rzeszowie podejmuje Czyn Lipcowy

Dzień 22 lipca to święto wyzwolenia narodu spod okupacji hitlerowskiej, to wyzwolenie klasy robotniczej spod panowania kapitalistów, to święto ustanowienia i zwycięstwa władzy ludowej.

Ośmiem lat temu dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej otworzyły się drzwi naszych szkół dla wszystkich dzieci, którym dziś możemy podawać bez zakłamań prawdziwą i rzeczywistą wiedzę i wychowywać młode pokolenie na budowniczych socjalizmu. Ośmiem lat — to krótki okres czasu, lecz jakże wiele przemian dokonało się w naszym kraju. Utrwaliła się mocno i niezłomnie nasza władza ludowa, wzrosła dzięki Związkowi Radzieckiemu nasza siła gospodarcza i polityczna, zwiększył się nasz dorobek kulturalny i oświatowy tak na terenie szkolnictwa ogólnego, jak i zawodowego.

My, nauczyciele, zrzeszeni w MOZ przy Szkole Podstawowej nr 3 TPD w Rzeszowie, doceniając znaczenie 22 Lipca 1944 r., a przede wszystkim wiekopomnego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który wyznaczył nam drogę do lepszej i szczęśliwszej przyszłości, postanawiamy pracą uczcić ósmą rocznicę PKWN. W pracy tej będziemy dążyć do pokrzyżowania ludobójczych planów „układu ogólnego”, podkreślać na każdym kroku naszą patriotyczną postawę i pr. wiązanie do Polski Ludowej i jej Pierwszego Obywatela — Bolesława Bierutę.

Uwaga, czytelnicy i prenumeratory!

Następny numer „Głosu Nauczycielskiego” ukaże się z przerwą wakacyjną dn. 22 lipca 1952 roku.

NA STRAŻY POLSKIEGO WYBRZEŻA



29 czerwca obchodzono był w kraju jako „Dzień Marynarki Wojennej”. Wierne strzegąc ojczystych portów i Wybrzeża przed zakusami wroga, Marynarka Wojenna cieszy się miłością całego narodu. Niezłomnie stoi ona na straży honoru polskiej bandery, wzorując się na bohaterstwie postawie marynarzy radzieckich, na ich wspaniałym, bojowym doświadczeniu. Codziennym wysiłkiem szkoleniowym, wzorowym wykonywaniem rozkazów, miszrowiskiem opanowaniem wojenno-morskich specjalności, wykazują nasi marynarze swą głęboką miłość do Ludowej Ojczyzny i gotowość obrony polskiej, twórczej pracy naszego narodu.

